



Józef Baran (1906-1940)

Na Ukraińskiej Liście Katyńskiej pod numerem 389 widnieje
nazwisko: kpt. Józef Baran, ur.1906-02-06
miejsce urodzenia Sonina
dowódca dywizjonu Szkoły Podoficerów Lotnictwa dla
Małoletnich zm. 1940 Charków.

Józef Baran urodził się 6 lutego 1906 roku w Soninie. Rodzice Józefa, Antoni i Katarzyna z Borczów, mieli jeszcze kilkoro dzieci: trzy córki – Marię, Stefanię i Franciszkę i czterech synów – Władysława, Stanisława, Ignacego i Kazimierza. Ambicją wielu wiejskich rodzin było wykształcenie chociaż jednego dziecka. W rodzinie Baranów był to Józef. Szkołę Podstawową ukończył w rodzinnej wsi, a dalej uczył się w Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Łańcucie. W roku 1926 zdał maturę i kierowany lotniczymi zainteresowaniami zgłosił się do odbycia służby wojskowej. Został skierowany do Pułku Lotniczego w Toruniu, a później do Dębłina, gdzie odbył kolejne etapy szkolenia. W służbie awansował do stopnia kapitana. Pracował w Wojskowym Ośrodku Szkolenia Pilotów w Ustianowej, ucząc młodych adeptów podstaw pilotażu i szybownictwa (mieszkał wtedy w Krośnie). W roku 1939 uległ wypadkowi, uszkadzając sobie kręgosłup. Na czas rekonwalescencji przyjechał latem do rodzinnej Soniny, przebywając tu z żoną Zofią z d. Gruzeł (nauczycielką) i córką Krystyną. Po ogłoszeniu mobilizacji, mimo choroby, kpt. Józef Baran wrócił do macierzystej jednostki do Dębłina, by dołączyć do ewakuującej się na wschód Polski Szkoły Lotniczej. Podczas tej ewakuacji został aresztowany przez radzieckie służby bezpieczeństwa i przewieziony do obozu w Starobielsku. Wiosną 1940 roku podzielił tragiczny los wielu tysięcy polskich oficerów - został okrutnie zamordowany przez NKWD, strzałem w tył głowy. Miejsce pochówku znalazł w Charkowie. Pośmiertnie został awansowany na stopień majora.

Kiedy ślad po nim zaginął, żona wraz z córką wróciła do rodzinnego domu w Soninie, a po wojnie zamieszkała w Łańcucie. Zmarła w 1961r. Córka Krystyna zginęła wraz z mężem w wypadku samochodowym, osierocając jedyne dziecko – Monikę Rokicką. Wnuczka mjr Józefa Barana mieszka obecnie w Australii.

Dąb pamięci, poświęcony majorowi Józefowi Baranowi, został posadzony 13.04.2010 r. przy Kościele Parafialnym pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Głuchowie. Opiekę nad dębem sprawują uczniowie Zespołu Szkół w Głuchowie.